

Michał Błaszczuk – Uniwersytet Śląski

Wybrane teologiczne racje obowiązkowej spowiedzi dzieci przed pierwszą Komunią Świętą

„Kościół katolicki od samego początku starał się zbliżać dzieci do Chrystusa przez eucharystyczną Komunię świętą”¹, jak czytamy w dekrecie *Quam Singulari*. W młodszym o 54 lata dokumencie znajdujemy zapis: „Wszyscy ludzie powołani są do (...) zjednoczenia z Chrystusem, który jest światłością świata i od którego pochodzimy, dzięki któremu żyjemy, do którego zdążamy”². Nie dziwi zatem, że dopuszczanie dzieci do sakramentu pokuty i pojednania oraz Komunii Świętej stało się powszechną praktyką. Jej motywacja jest jasna: umożliwienie każdemu jak najpełniejszego dostępu do Chrystusa od możliwie wczesnego etapu życia. Można by w tym miejscu rozwinąć się nad historią udzielania sakramentów, zwłaszcza inicjacji chrześcijańskiej, dzieciom, jednak zostało to już obszernie opisane w innych miejscach³. Nurtować może też kwestia interpretacji wieku rozeznania, co jednak wydaje się zadaniem o wiele bardziej złożonym i wymagającym pogłębionego studium nie tylko z zakresu teologii pastoralnej i moralnej, ale również innych dyscyplin naukowych, takich jak pedagogika i psychologia. W ostatnim czasie jesteśmy świadkami szerszego zainteresowania tematem nie tyle dopuszczania do pierwszej Komunii Świętej, co samego obowiązku spowiedzi dzieci. Dyskusje te dotyczą wielu wątków, choć głównie skupiają się na elemencie tzw. przemocy symbolicznej⁴. Zasadnym więc staje się pytanie: dlaczego Kościół uznaje spowiedź przed pierwszą Komunią Świętą za konieczny element inicjacji sakramentalnej dziecka?

Zachodzi ścisły związek pomiędzy udzielaniem Komunii Świętej oraz sakramentem pokuty i pojednania. W 1415. punkcie Katechizmu Kościoła Katolickiego (dalej: KKK) czytamy, że: „kto chce przyjmować Chrystusa w Komunii eucharystycznej, musi być w stanie łaski. Jeśli ktoś ma świadomość, że popełnił grzech śmiertelny, nie powinien przystępować do Eucharystii bez otrzymania uprzednio rozgrzeszenia w sakramencie pokuty”⁵. W kontekście

¹ Dekret Świętej Kongregacji dla Spraw Sakramentów Świętych z 8.08.1910 o wczesnym dopuszczaniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej *Quam Singulari* (dalej: QS) [brak numeracji dla niniejszego fragmentu – przyp. M.B.].

² Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium* (dalej: KK) 3.

³ Zob. P. Ryguła, *Kryteria dopuszczania dzieci do pierwszej komunii św.*, w: *Warunki dopuszczalności do sakramentów, ze szczególnym uwzględnieniem sakramentu małżeństwa*, red. P. Kroczyk, Kraków 2017, s. 43-68.

⁴ Zob. P. Pacewicz, *Spowiedź dziecka jako źródło cierpień. Polowa z nas się bała i wstydziła*, <https://oko.press/spowiedz-dziecka-jako-zrodlo-cierpien-polowa-z-nas-sie-bala-i-wstydziła-sondaz> [dostęp: 4.09.2024].

⁵ Katechizm Kościoła Katolickiego (dalej: KKK), 1415.

spowiedzi dzieci istotnych jest w tym tekście kilka elementów. Po pierwsze, „kto chce” – choć tutaj zakładamy raczej, że pobożna motywacja dzieci do przystąpienia po raz pierwszy do pełnego uczestnictwa w ofierze Mszy nie jest problemem; co więcej, że jest w odpowiedni sposób kierowana przez rodziców, katechetów i wszystkich odpowiedzialnych za właściwe formowanie najmłodszych. Po wtóre, konieczność bycia „w stanie łaski”. Stan ten po raz pierwszy rozpoczyna się w człowieku w momencie chrztu⁶. Kościół zauważa, że istniała niegdyś praktyka udzielania Komunii Świętej każdemu zaraz po chrzcie, a w niektórych miejscach czy obrządkach kultywowana jest po dziś dzień, nawet gdy neofitą jest dziecko⁷. Gdy jednak powszechnym stało się udzielanie chrztu małym dzieciom, zakłada się, że nie są one w stanie samoistnie utracić tego stanu łaski przez najbliższych kilka lat swojego życia. Istotny jest zatem moment, w którym dziecko dochodzi do używania rozumu w takim stopniu, że jest w stanie wypełnić znamiona grzechu śmiertelnego, a więc w poważnej materii występuje przeciw miłości Boga w sposób świadomy i dobrowolny.⁸ Zgodnie z przytoczonymi powyżej słowami, zachodzi wtedy przeszkoda w przyjęciu Eucharystii. Rysuje się więc wyraźnie kolejna kwestia: „jeśli ktoś ma świadomość”. Jak zostało już wspomniane, niniejszy tekst nie ma na celu weryfikacji pod każdym kątem wieku rozeznania, należy jednak opisać jakie racje, przynajmniej te podstawowe, stoją za przystępowaniem przez dzieci do sakramentu pokuty i pojednania przed przyjęciem przez nie po raz pierwszy Eucharystii.

Bez wątplenia jednym z zasadniczych zadań Kościoła pozostaje doprowadzenie każdego wierzącego do jak najpełniejszego zjednoczenia z Chrystusem, zwłaszcza poprzez umożliwienie mu życia sakramentalnego. Jak jednak rozpoznać odpowiedni moment, w którym dziecko powinno rozpocząć przystępowanie do sakramentalnej spowiedzi oraz Komunii? Wskazania daje już wspomniany na początku dekret sygnowany przez Piusa X, który tak określa wiek rozeznania: „Wiekem rozeznania tak co do spowiedzi jak i co do Komunii jest wiek, w którym dziecko zaczyna rozumować, czyli mniej więcej rok siódmy, niekiedy nieco później, niekiedy nawet wcześniej. Od tego czasu zaczyna obowiązywać dziecko przykazanie dotyczące spowiedzi i Komunii świętej. (...) Znajomość zasad religii, potrzebna dziecku do odpowiedniego przygotowania się do pierwszej Komunii świętej ma być taka, by dziecko stosownie do swego rozwoju umysłowego przyswoiło sobie prawdy wiary konieczne do zbawienia i, odróżniając Chleb eucharystyczny od zwykłego i ziemskiego chleba, mogło

⁶ Por. tamże, 1263, 1265.

⁷ Por. tamże, 1244; QS [brak numeracji dla niniejszego fragmentu – przyp. M.B.].

⁸ Por. Jan Paweł II, *Reconciliatio et Paenitentia*, 17; KKK 1857.

przystąpić do Najświętszej Eucharystii z pobożnością, na jaką je w jego wieku stać”⁹. Skoro więc dziecko wie już, że nie jest to zwykły chleb, ale Ciało Pana, logicznym następstwem zdaje się być wyświadczenie tego dziecka przed przyjęciem przez nie Komunii. Tu jednak natrafiamy na kilka trudności. Jedną z nich jest to, czy dziecko jest w stanie popełnić grzech śmiertelny (KKK 1857) pomimo świadomości różnicy pomiędzy chlebem codziennym a chlebem eucharystycznym? Te dwie „świadomości” (co do chleba i co do popełnianego grzechu) nie muszą być ze sobą bynajmniej tożsame. Czy zatem jest sens łączenia ich jako warunku dziecięcej inicjacji eucharystycznej? I co w przypadku, gdy kilkuletnie dziecko zna już i potrafiłoby wypełnić znamiona grzechu ciężkiego, ale nie zrobiło tego, a przygotowuje się do przyjęcia swojej pierwszej Komunii? Czy powinno wtedy również przystąpić do swojej pierwszej spowiedzi?

W numerach 1440 oraz 1443-1445 KKK mówi o spowiedzi jako o środku do przywrócenia jedności grzesznika z Kościołem, która naruszona została przez grzech¹⁰. Nigdzie jednak nie jest sprecyzowane, że tylko grzech ciężki tę jedność narusza. Chodzi tu zatem o każdy popełniony przez danego człowieka grzech. Jednak samo odpuszczenie grzechów powszednich w spowiedzi i przywrócenie do pełnej jedności z Kościołem nie jest zupełnie przekonującym argumentem, jeśli mówimy o przystępowaniu do tego sakramentu przez dzieci przygotowujące się do przyjęcia swojej pierwszej Komunii Świętej. Eucharystia powszednie grzechy również skutecznie gładzi (KKK 1394), a zatem także przywraca do łączności z Kościołem¹¹. Co więcej, jak naucza ten sam Katechizm, przyjęcie Komunii „zachowuje nas od przyszłych grzechów śmiertelnych”¹². Eucharystia jest więc nie tylko lekarstwem na grzechy, ale też, trzymając się terminologii medycznej, swoistą „profilaktyką”. Ważne jest tutaj jednak założenie, że do Komunii Świętej przystępuje się z odpowiednim wewnętrznym nastawieniem, aby ta profilaktyka odniosła pożądany skutek.

Podobnie sprawa wygląda, jeśli mówimy o sakramencie pokuty i pojednania, który gładzi zarówno grzechy śmiertelne, jak i lekkie. Również przez jego przyjęcie dobrze przygotowany penitent (przy kompetentnym spowiedniku) jest w stanie wyciągnąć dla siebie pewną praktyczną mądrość, co staje się dla niego jednym z narzędzi formacji własnego sumienia¹³. W tym przypadku odbywa się to poprzez wyrażoną wprost naukę spowiednika, co zwłaszcza w przypadku formacji dzieci może być bardzo skuteczne w ich duchowym rozwoju.

⁹ QS 1, 3.

¹⁰ Por. KKK 1440, 1443-1445. Zob. także: KK 11.

¹¹ Por. KKK 1391-1396.

¹² Tamże, 1395.

¹³ Zob. tamże, 1456, 1458.

I choć dobre przygotowanie penitenta i kompetencja spowiednika zdają się być bardziej przedmiotem troski teologii pastoralnej, warto jednak zauważyć, że pod tym względem spowiedź dzieci i dorosłych nie różni się od siebie aż tak znacząco. Są przecież i dorośli, którzy w trosce o własne sumienie i jego formację przystępują regularnie do sakramentu pokuty i pojednania – stąd też nie bez znaczenia jest przygotowanie do takiej wrażliwości już od najmłodszych lat. W takim przypadku zasadne jest nie tylko nauczenie dziecka jakiejś formuły spowiedzi, ale również – czy może: przede wszystkim – przyprowadzenie go w objęcia kochającego Boga Ojca przez ten sakrament, kształtowanie moralności tegoż dziecka i przygotowanie go do etapu samowychowania w dorosłości. To właśnie te czynniki stanowią bardziej istotną rację w rozważanej tu kwestii.

Oczywistym jest natomiast, że nie sposób stawiać obowiązku spowiedzi przed zbyt młodym człowiekiem. Nie chodzi tu wyłącznie o sposób jego wysławiania się lub lęk przed zapomnieniem powiedzenia jakiegoś słowa w wyuczonej formułce czy wyznaniu grzechów. Bardziej zasadniczym jest tutaj fakt, że przy przystępowaniu do spowiedzi należy mieć zarówno świadomość popełnionych grzechów, jak i tego, jakie skutki niesie za sobą przyjęcie tego sakramentu. Nie istnieje tu zatem możliwość ustalenia z góry, że każdy siedmiolatek na pewno będzie w stanie to pojąć. Mierzymy się tutaj z kwestią indywidualną i niezwykle delikatną. Już *Quam Singulari* zauważa ten problem w przytoczanych już słowach: „Wiekem rozeznania [...] jest wiek, w którym dziecko zaczyna rozumować, czyli mniej więcej rok siódmy, niekiedy nieco później, niekiedy nawet wcześniej”.¹⁴ Niektóre dzieci będą więc w stanie przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania nieco wcześniej, inne nieco później. Cenne pozostaje też dopowiedzenie tego dokumentu: „Raz lub więcej razy w roku niech proboszczowie zapowiedzą i urządują generalną Komunię dzieci i dopuszczą do niej nie tylko te dzieci, które dopiero pierwszy raz komunikują, lecz także i te, które tak było wyżej powiedziane, za zgodą rodziców lub spowiednika, już przedtem po raz pierwszy przystąpiły do Stołu Pańskiego. Jedne i drugie dzieci należy wpierrw przez parę dni pouczyć i przygotować”¹⁵. Wszystko więc opiera się tutaj na adekwatnym rozeznaniu nie tyle samego dziecka, co rodziców, spowiednika i innych formatorów (katechetów, proboszcza). Roztropny zatem wydaje się powrót do praktyki opisywanej w powyższym dekrecie, niestety często dziś zaniechanej. Indywidualizacja staje się kluczem do odpowiedniego przygotowania dziecka do przyjęcia przez niego wyżej wymienionych sakramentów. Nie można arbitralnie uznać, że np. każdy członek kilkudziesięciosobowej klasy w konkretny dzień będzie w stanie świadomie,

¹⁴ QS 1.

¹⁵ Tamże, 5.

nawet jak na swój wiek, przyjąć te sakramenty. Z drugiej strony, nie należy nadmiernie opóźniać przyjęcia przez dzieci Komunii Świętej ze względu na inne przyczyny, w tym społeczne i psychologiczne. Z kolei, nieodpowiedzialnym byłoby po prostu wyśrodkowanie tego wieku – wrócilibyśmy wtedy do punktu wyjścia. Tak samo sprawa wydaje się wyglądać z sakramentem pokuty i pojednania, tu jednak dochodzimy do pewnej różnicy.

Quam Singulari kładzie ogromny nacisk na rodziców i spowiednika jako głównych instancji w rozeznaniu, kiedy dziecko może już przystąpić do Komunii. O ile kontakt z rodzicami dziecko ma cały czas, tak ze spowiednikiem (w ścisłym tego słowa znaczeniu) kontakt może rozpocząć się dopiero od przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania. I choć nadal głównym czynnikiem dopuszczania do tego sakramentu powinna być roztropność wychowawców dziecka, stosujących zasadę indywidualizacji, to jednak samo dziecko w pewnym momencie swojego życia rozpoznaje, że popełniło grzech. W sytuacji wzorcowej, takie dziecko samo przystępuje wówczas do spowiedzi i wyznaje swoje przewiny. Wiemy wszak, że tutaj znowu problemem jest wyznaczanie jednego bezwzględnego terminu pierwszej spowiedzi dla wielu dzieci jednocześnie. Ogromna pozostaje zatem rola rodziców i rozważnych formatorów, którymi zasadniczo na tym etapie pozostają katecheci, przy współpracy z duszpasterzem.

Materią sakramentu pokuty i pojednania jest każdy grzech, a przed przystąpieniem do Komunii Świętej – jak to zostało już wspomniane – Kościół nakazuje sakramentalną spowiedź każdemu, kto popełnił grzech śmiertelny. Jednak w punkcie 1458. KKK znajdujemy „gorące zalecenie”, aby przy spowiedzi wyznawać również grzechy powszednie. Katechizm w tym samym punkcie naucza, że taka praktyka „pomaga nam kształtować sumienie, (...) poddawać się leczącej mocy Chrystusa i postępować w życiu Ducha”¹⁶. To właśnie ta myśl wydaje się być najważniejsza przy próbie teologicznego uzasadnienia dla regularnej spowiedzi wierzącego, która powinna rozpocząć się na etapie, na którym wierzący ten jest w stanie przystępować do Komunii Świętej. Popełnienie grzechu ciężkiego nie jest – a przynajmniej: nie musi być – jedyną motywacją przystąpienia do spowiedzi. To odpowiedzialność za samego siebie (czy tutaj: rodziców za ich dzieci) oraz chęć ściślejszego zjednoczenia z Bogiem stanowi wyznacznik korzystania z sakramentu pokuty i pojednania. Jednocześnie należy w tym miejscu zaznaczyć, że szkodliwym zjawiskiem byłoby wpędzanie w nieustanne, chorobliwe poczucie winy, skutkujące obsesyjnym spowiadaniem się.

¹⁶ KKK 1458.

W świetle powyższych wydaje się zatem zasadne, żeby przygotowanie do przyjęcia pierwszej Komunii Świętej i spowiedzi szły ze sobą w parze. Pytaniem otwartym pozostaje zaś, czy należy utrzymywać dotychczas najbardziej rozpowszechnioną formę ich udzielania, to jest wspólną dla dużej grupy, czy raczej odejść od tej praktyki na rzecz bardziej zindywidualizowanej formy. Można bowiem nadal dyskutować, czy dzieci są w stanie popełnić grzech śmiertelny, a jeśli tak, to od jakiego uśrednionego wieku – ale można też odsunąć tę kwestię na dalszy plan na rzecz innych kwestii, a mianowicie: od kiedy przystępowanie do spowiedzi i Komunii Świętej przez konkretną osobę zaczyna przynosić pozytywny skutek w formowaniu jej sumienia i rozwoju duchowym oraz jak właściwie przygotować młodego człowieka do przyjmowania tych sakramentów. Istotną staje się tu więc nie tylko odpowiednia formacja dzieci, ale również ich rodziców, katechetów i duszpasterzy, od których roztropności zależy tak doniosła sprawa jak dopuszczenie do przyjęcia przez daną jednostkę sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii. Nie może odbyć się to ani zbyt wcześnie, ani zbyt późno, aby nie przyniosło niepotrzebnych ran na duszy i psychice młodego człowieka. Kwestia ta zatem nabiera jeszcze poważniejszego wydźwięku i domaga się pogłębionego, interdyscyplinarnego studium. Sprowadza się to bowiem do pytania dla każdego z formatorów dziecka: czy jestem w stanie wziąć odpowiedzialność za prawidłowy rozwój duchowy tej konkretnej osoby, którą dziś dopuszczam (lub: której dziś nie dopuszczam) do przyjęcia danego sakramentu?

Bibliografia

Dekret Świętej Kongregacji dla Spraw Sakramentów Świętych z 8.08.1910 o wczesnym dopuszczaniu dzieci do Pierwszej Komunii Świętej *Quam Singulari*.

JAN PAWEŁ II, *Reconciliatio et Paenitentia*.

Katechizm Kościoła Katolickiego.

Konstytucja Dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*.

PACEWICZ P., *Spowiedź dziecka jako źródło cierpień. Połowa z nas się bała i wstydziła*, <https://oko.press/spowiedz-dziecka-jako-zrodlo-cierpien-polowa-z-nas-sie-bala-i-wstydziła-sondaz> [dostęp: 4.09.2024].

RYGUŁA P., *Kryteria dopuszczania dzieci do pierwszej komunii św.*, w: *Warunki dopuszczalności do sakramentów, ze szczególnym uwzględnieniem sakramentu małżeństwa*, red. P. Kroczyk, Kraków 2017, s. 43-68.